Rok II. Niedziela 25 sierpnia 1929. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 34.

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

KRWAWE PORACHUNKI.

Nie dość jest oburzać się, załamywać ręce, lamentować, trzeba spojrzeć prawdzie w oczy, przerazić się nią i zacząć pracę nad naprawą. Tak trzeba sobie powiedzieć w związku z krwawemi porachunkami, których widokiem był Lwów w ostatnich czasach. A trzeba tu pamiętać, nietylko o śmierci Podwyszyńskiego, lecz i o historjach dawniejszych jak Kotylakówny i Filasiewicza. Wszystkie one i wiele pomniejszych są głosami ostrzegawczemi, że dzieje się źle. Każda ma wiele wypadków pokrewnych, mniej lub więcej głośnych. Uzupełnieniem ich byłoby zwiedzenie szpitala, więzienia, sali sądowej, komisarjatów policyjnych. I pod względem moralnym nie idziemy ku lepszemu. Poszczególne porachunki za mało wstrząsają społeczeństwem, za mało je uczą. Swoboda moralna staje się coraz powszechniejsza, a przy tej swobodzie coraz częstsze upadki i wypadki, jako ich następstwa.

Czyja wina? Kto może przeciwdziałać?

Wielką winę ponoszą rodzice. Samochcąc stracili panowanie nad dziećmi. Za mało są mądrzy, by nie lekceważyć sobie zarzutów, że są zacofani, za mało prości, by ich nie rozumieć. Młodzież puszczona jest sobie samopas. Szuka i wybiera rozrywki według swego upodobania, idąc za najgorszym doradcą, jakim jest w ich wieku zmysłowość. Zresztą zbyt wiele osób czyha na ich grosz, którego jeszcze nie umieją sobie cenić, a chcą odgrywać rolę ludzi dojrzałych.

Za mała też opieka, za mało dobrego przykładu wogóle ze strony starszych. Pod względem zmysłowości wszyscy dziwnieśmy stępieli i dlatego nie mamy dość silnego oburzenia i dość silnego wstrętu wobec tego, co gorszące, czy to jest anegdotka, czy piosenka, ubiór, przedstawienie, zachowanie i t. d. Najgorsi nie czują na sobie oczu oburzonych lecz raczej czują oczy zazdroszczące im odwagi. Jeśli zaś wyrwie się tu i ówdzie ktoś z potępieniem to w sposób tak nieroztropny, że raczej ośmieszy sprawę, niż jej powagę podniesie.

I u modlących się za mało jest szczerości, odczucia szczęścia z modlitwy, z posiadania Boga.

Władza za mało występuje, gdy chodzi o publiczne zgorszenie, jakby jej to nic nie obchodziło. A walką ze zgorszeniem zyskałyby sobie więcej zwolenników, niż sprawą termometrów.

Każdy z nas, widząc katastrofalne skutki zmysłowości i oddalania od Boga, niech wobec nawet swoich myśli i słów postępuje z całą surowością, niech oczyszczą duszę swoją z tych naleciałości ostatnich lat.

Każdy z nas niech umacnia i rozwija w sobie pobożność i miłość Boga. Niech Bóg, źródło szczęścia i błogosławieństwa, będzie podstawą jego życia, bo tylko ci ostoją się i te rodziny, które słuchają Boga. To wszystko, co odwraca się od Pana Boga i hołduje zmysłowości, przepadnie zginie od kuli rywala, kuli samobójczej, trawiącej choroby, bezdzietności, wyczerpania, przedwczesnej starości, nędzy.

Nie lękajmy się głupich szyderstw, ale lękajmy się przyszłości i Pana Boga.

Po zawarciu konkordatu z Rumunją.

W dawnej Rumunji, przed wojną, nie było mowy o mniejszości religijnej. Na 8.000.000 mieszkańców przeszło 7 i pół mil. należało do Cerkwi prawosławnej, wśród pozostałych zaś 80% stanowili żydzi. Na pozostałe 20% składali się protestanci, żyjący w szeregu wsi niemieckich w Dobrudży, oraz pewna liczba katolików, mieszkających w południowo-wschodniej Mołdawji.

Po powstaniu wielkiej Rumunji stosunki te uległy zasadniczej zmianie. Obecnie formalnie przoduje w dalszym ciągu Cerkiew prawosławna. Jednakże na 18.000.000 mieszkańców — sześć miljonów wyznaje inną religję. Liczba katolików osiągnęła 1.600.000. Na drugiem miejscu stoją w Rumunji unici obrządku grecko-katolickiego z liczbą 1,200.000 wiernych. Tyleż wynosi liczba żydów w Rumunji. Do wyznania ewangelicko-reformowanego należy 600.000 osób, do ewangelicko-augsburskiego 270.000, prócz tego zaś jest 162.000 mahometan i 71.000 unitarjanów (antytrynitarze siedmiogrodzcy).

Położenie katolików w ostatnich czasach doznało istotnego polepszenia. Szybki rozrost państwa postawił władzom rządowym i całemu aparatowi administracyjnemu zupełnie nowe zadania, do rozwiązania których brakło przedewszystkiem doświadczenia. Tarcia i spory, które powstały przy wcieleniu nowych prowincji, dały się odczuć także katolikom, których dezyderaty i dążenia stawiano nieraz na równi z żądaniami mniejszości narodowych, robiąc z nich w ten sposób sprawę polityczną. Największe trudności napotykało załatwienie kwestji materjalnego uposażenia parafji katolickich oraz kwestja szkolna. W tych sprawach za rządów liberalnych wypadło katolikom nieraz znosić ciężkie pogwałcenia ich praw i stanu posiadania. Daleko było od traktowania religji katolickiej na równi z innemi wyznaniami. Jeszcze w r. 1928 dla wyznania katolickiego przewidziana była w budżecie suma 54 miljonów lei, podczas gdy zbór ewangelicki, mając bez mała o 900 tysięcy mniej członków, rozporządzał przyznaną mu w budżecie sumą 65 miljonów lei. Wprawdzie od kilku lat toczyły się rokowania o zawarcie konkordatu, który miał usunąć dokuczliwą niepewność prawnych stosunków Kościoła, jednakowoż rokowania te nie zbliżały się wcale do końca. Dopiero rząd Maniu postawił sobie za zadanie dokonać tego dzieła tolerancji religijnej, zawrzeć konkordat i przeprowadzić jego ratyfikację.

Do czasu zawarcia konkordatu Rumunja posiadała 6 biskupstw, a mianowicie w Bukareszcie, Temeszwarze (Timiswara), Alba Julja, Jassach, Waradzie Wielkim i Szatmarze (Satumare). Na skutek konkordatu połączono biskupstwa w Waradzie Wielkim i Szatmarze w jedno, oraz przyłączono Bukowinę, która podlegała juryzdykcji arcybiskupstwa lwowskiego, do biskupstwa w Jassach. Kościół w Rumunji przestał następnie podlegać św. Kongregacji de Propaganda Fide, bowiem utworzona została kościelna prowincja rumuńska z arcybiskupstwem w Bukareszcie na czele. Oprócz tego dodano jeszcze szóstą diecezję do istniejących dotychczas pięciu diecezji unickich.

Konkordat zapewnia następnie biskupom, duchowieństwu i ludności katolickiej możność swobodnego, bezpośredniego zwracania się w sprawach kościelnych do Stolicy św. Jednakże w razie otrzymywania przez Kościół lub związki religijne pomocy materjalnej z zagranicy należy zawiadomić o tem władze rządowe. Biskupi na mocy konkordatu otrzymali zupełną swobodę w wykonywaniu swych czynności i w administrowaniu diecezją, jednakże niektóre rozporządzenia, mające większe znaczenie dla ogółu, winny być zakomunikowane ministrowi wyznań. Państwo uznało osobowość prawną Kościoła katolickiego, a zatem Kościół ma prawo własności do majątku kościelnego, czy to parafjalnego, czy klasztornego, czy diecezjalnego lub metropolitalnego. Biskupi mają swobodną moc tworzenia nowych parafji. Zniesione zostało prawo patronatu, przyczem odnośny patronacki majątek nieruchomy zostaje własnością Kościoła, nawet w wypadku przejścia parafjan na inną religję.

Największe znaczenie posiada uregulowanie sprawy szkolnictwa. Kościołowi zostało przyznane prawo utrzymywania własnym kosztem wyznaniowych szkół początkowych i średnich, którym przysługiwać będą prawa szkół publicznych. Szkoły te zależą od biskupa, pozostając jednak pod kontrolą ministerstwa oświaty. Następnie otrzymał Kościół prawo nauczania religji we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych, przyczem nauka religji odbywać się ma w języku ojczystym. Seminarja duchowne pozostają pod wyłącznym nadzorem biskupa. Uznana została także osobowość prawna zakonów, jednakże członkowie ich do prowincjała włącznie muszą być obywatelami rumuńskimi, lub uzyskać to obywatelstwo.

Konkordat zakończył dziewięcioletni okres walki i przyniósł tymczasowe uregulowanie stosunków. Nie wszystkie jeszcze, słuszne żądania katolików zostały zaspokojone. Można się jednak spodziewać, że przy sprawiedliwem postępowaniu rządu, jak to czyni rząd obecny, konkordat wyda

dobroczynne skutki i przyczyni się w znacznym stopniu do pokoju wewnątrz państwa. Gdy katolik cofnie się myślą o lat pięć wstecz — stwierdzić może już dziś ogromny postęp.

Nowe zwycięstwo Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w święcie przygotowania wojsk. i wychowania fizyczn.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Związku Wileńskiego raz po raz odnoszą zasłużone sukcesy na terenie pracy przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Niedawno S. M. P. odniosły świetne zwycięstwo w powiecie brasławskim, dziś zaś nie mniejsze w pow. postawskim (woj. wileńskie) podczas powiatowego święta wych. fiz. i przyg. wojsk., jakie odbyło się w Postawach w dniach 3 i 4 b. m.

Do szlachetnego wyścigu tężyzny fizycznej stanęły: Srowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Związek Strzelecki, Policyjne Kluby Sportowe oraz dwie szkoły. Współzawodnictwo silne, a co więcej nie zawsze współmierne. Rozegranych zostało 13 konkurencyj, wśród których S. M. P. odrazu wysunęły się na czoło wszystkich bez wyjątku organizacyj, co widocznem się stało przy rozdawaniu nagród. Na ogólną ilość 29 nagród Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej uzyskały 13, Związek Strzelecki 4, Kluby Policyjne 9 i szkoły 3 nagrody.

Zauważyć należy, iż Stow. Młodz. Polsk. zajęły w ogólnej klasyfikacji organizacyj przyg. wojsk. pierwsze miejsce, a w konkurencji pań na ogólną ilość 6 nagród druchny S. M. P. uzyskały 5, zaś Związek Strzelecki 1.

Ale nietylko pod względem jakościowym prym dzierżyły S. M. P., także ilościowo były one reprezentowane najsilniej, gdyż druhen i druhów S. M. P. przybyło na święto około 100 osób, ze Związku Strzeleckiego około 40 i t. d.

Zawodom przygiądały się tłumy publiczności, wśród której widzieliśmy niekłamany zachwyt dla przedstawicieli S. M. P., okazywany na każdym kroku. Jasnem się staje, że idea S. M. P. ogarnia coraz szersze szeregi młodzieży na północno-wschodnich krańcach Rzeczypospolitej i ugruntowuje się w społeczeństwie. Katolickie społeczeństwo może się słusznie cieszyć.

Nagrody literackie za dzieła katolickie we Francji.

Lista dorocznych nagród Akademji Francuskiej zawiera szereg dzieł katolickich autorów. „Grand Prix de Literature“, najwyższą z istniejących nagród, otrzymał za całokształt pracy p. Henryk Massis, wydawca „Revue Universelle“, przywódca młodej generacji pisarzy katolickich. Szczególny rozgłos zdobyło sobie ostatnie jego dzieło p. t. „Defense de l'Occident“, studjum nad istotą naszej łacińskiej cywilizacji.

Trzy nagrody stanowiące część słynnej Prix Montyon, otrzymali: p. Leon Deries za dzieło o kongregacjach zakonnych za czasów Napoleona, ks. kanonik L. Entraygues za książkę p. t. „Le Pere Angue du Joyeuse“ i o. Ludwik de Gonzague za

---

Ewangelja na XIV niedzielę po Świątkach.

O ufności w Bogu.

Mat. 6, 24—33.

Żaden nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował: albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego wam powiadam, nie troszczcie się o duszę waszą, cobyście jedli, ani o ciało wasze, czembyście się odziewali. Azaż dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? i ciało niźli odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je. Azaż wyście nie daleko ważniejsi, niż oni? I kto z was obmyślając może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liljom polnym, jak rosną: nie pracują, ani przędą. A powiadam wam, iż ani Salomon we wszystkiej chwale swej nie był odziany, jako jedna z tych. A jeśliż trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec rzucona, Bóg tak przyodziewa: jakoż daleko więcej was małej wiary? Nie troszczcież się tedy, mówiąc: Cóż będziemy jeść, albo co będziemy pić, albo czem się będziemy przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego: a to wszystko będzie wam przydane.

PRACOWAĆ I UFAĆ!

Słowa o ptakach niebieskich i liljach polnych są jedne z najdziwniejszych, które

książkę p. t. „Notre Dame du Perigord“. Nagroda im. Juteaux-Duvigneaux“ została podzielona pomiędzy p. Pourrat za jego „La Spiritualité chrétienne“ i p. Agnes de la Gorce, córkę znanego historyka, za jej studjum „Robert Hugh Benson“. Nagrodę im. Charles'a Blanc'a w części przyznano p. Lefrançois-Pillion, która jest powagą naukową w zakresie rzeźby gotyckiej, za dzieło jej „Les Sculpteur de Reims“. Inne nagrody otrzymali: ks. opat Brousse, ks. G. Meunier, mgr. Moissenet, ks. kanonik Calvet i wielu innych pisarzy katolickich.

Życie zakwita na ruinach.

Wiceprezydent katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie, o. dr. Walsh, T. J., ogłosił po powrocie z Meksyku sprawozdanie z pobytu swego w tem mieście. Jak wiadomo, pojechał on tam nieoficjalnie, jednakże za wiedzą i zezwoleniem Stolicy św. O znaczeniu zawartego pomiędzy Kościołem i rządem meksykańskim układu o. dr. Walsh tak się oficjalnie wyraził:

Powszechnie spodziewają się, że ten dokument, podpisany przez prezydenta Portesa Gila, zajmie w historji meksykańskiej wybitne miejsce, gdyż z pośród aktów rządu meksykańskiego od czasu rewolucji ten akt jest najbardziej budujący“.

O. Walsh oświadcza dalej, że „sceny, jakie się odgrywały przy otwarciu kościołów w mieście, zostaną na zawsze w pamięci tych, którzy mieli szczęście je oglądać. Miasto Meksyk od czasu ogłoszenia o zawarciu układu przybrało inny wygląd. W mieście otwarto sklepy, które od kilku lat były pozamykane, ludność cała robiła wrażenie rozradowanej i szczęśliwej. Całe życie w mieście poczęło pulsować wyraźnie szybszem tempem. Kościoły zapełniały tysiące osób“.

Postęp i kultura, czy też krwawa ironja?

Jak podaje „Schönere Zukunft“, we wschodniej dzielnicy Berlina zostało założone osiedle, w którem mają być poddane próbie zaproponowane przez amerykańskiego sędziego, Ben Lindsey'a „małżeństwa towarzyskie“. Pewna liczba studentów i studentek mieszka tam razem w jedno i dwurodzinnych domach. Mieszkania są wyposażone w najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne, mające na celu takie ułatwienie gospodarki domowej, by we wspólnem pożyciu „małżeńskiem“ było jak najmniej tarć w sprawach ważnych. Pieniądze na to osiedle łoży pewien bogaty przemysłowiec. W każdem gospodarstwie obowiązuje równy podział pracy, koszty komornego i wszelkich innych wspólnych spraw ponoszą „małżonkowie“ równomiernie“, natomiast każde z nich musi z własnych środków pokrywać potrzeby osobiste.

W Nowym Jorku otworzono niedawno nowy hotel, którego 31 piętro przeznaczone jest wyłącznie dla psów. Znajdują się tam liczne pokoje sypialne i wielka sala wspólna. Dwie kuchnie przygotowują potrawy dla psów według przepisów weterynarzy. Każda kabina sypialna jest przystosowana do „indywidualności“ swego mieszkańca; pokoiki dla

---

Jezus powiedział. Ptaki niebieskie nie mają własnej ziemi, nie budują domów ani spichlerzy. nie myślą o dziś ani o latach następnych. nie sieją. nie żną, nie mają trosk, nie zamykają się w masach murów miast, nie znają tysiącznych trosk człowieka, tylko kołyszą się na gałęziach, przelatują z pachnącej gruszy na dumnie szumiące dęby, grzeją się dowoli w słońcu. kąpią się wesoło w kałużach na drodze, śpiewają, wzlatują pod niebiosa, zawsze mają urlop i wakacje — a żaden z nich zdaje się nie czuć głodu ani niedostatku: Ojciec niebieski żywi je wszystkie.

A lilje polne, z dzikiej, nieuprawnej ziemi wyrosłe. nie troszczą się o pogodę ni burzę, nie lękają się jesieni. kiedy wszystko więdnie, nie mają kłopotów z sukniami i modami, tylko kołyszą się przy wietrze wieczornym. marzą zapatrzone w gwiazdy. zwracają się do rannego słońca. uśmiechają się i zapachem witają nadchodzącego wędrowca i są w swej bezczynności tak wdzięczne i piękne, że żaden człowiek im nie dorówna.

Fałszywe rozumienie słów Pana Jezusa o ptakach niebieskich i liljach polnych popchnęło niektórych wiernych do praktyki, że wszystko zdają na Pana Boga. nawet sprawy, o które właściwie sami mogliby się starać. Czy tu i ówdzie nie przeoczono, że ufność w pomoc Bożą nie ma być proszkiem nasennym, ani wygodną poduszką? Czy nie zaczęto śpiewać pieśni wygodnictwa? Czy nie zaczęto mierzyć życia według przyjemności, a nie według pracy? Czy wołania czasu, zadań i problemów idącej naprzód kultury nie przespano. zamiast obrobić?

psów japońskich np. mają ściany obite barwnym jedwabiem japońskim. Kierownikiem psiego hotelu jest lekarz weterynarji, który ma do pomocy wielu posługaczy i liczne posługaczki.

W uniwersytetach (!) w Wisconsin i Kalifornji zorganizowane będą w czasie nadchodzących semestrów wykłady i ćwiczenia z zakresu wdzięku kobiecego. Program ćwiczeń obejmuje wdzięk przy stole, w ubraniu, w zachowaniu się i na ulicy. W spisie wykładów takiego uniwersytetu dziekan zaznacza, że nowoczesne dziewczęta mogą się tam nauczyć, w jaki sposób należy jeść z wdziękiem, jak podawać z gracją talerz, jak się zachować, by sąsiadów nie trącać nogami, jak się uśmiechać, by nie pokazywać przytem plombowanych zębów, jak się kobiety mają ubierać, by nie wyglądać jak szkoccy żołnierze w czasie ćwiczeń polowych, w jaki sposób oduczyć się przeklinania, właściwego woźnicom, jak należy chodzić, by nie być podobnym do grenadjerów w czasie ćwiczeń i t. d.

Koszta uroczystości weselnych w związku ze ślubem hr. Folke Bernadotte, synowca króla szwedzkiego, z córką „króla azbestowego“, Manville w Pleasantville (stan New York) wyniosły 750.000 dolarów.

Uroczystości katolickie w Islandji.

W Reykjavik, srolicy północnej wyspy Islandji, odbyły się w tych dniach wielkie uroczystości kościelne. Dotychczas katolicy tamtejsi rozporządzali tylko kościołem drewnianym. W ciągu ostatnich trzydziestu lat liczba katolików wzrosła z 15 na 120. Reykjavik posiada wzorowo urządzony szpital katolicki, obsługiwany przez siostry zakonne, które zajmują się nietylko miejscową ludnością rybacką lecz także cudzoziemskimi przybyszami, ucząc ich miejscowego języka i pracy ręcznej. Prefektem misji islandskiej jest już od dziesięciu lat Mgr. Meulenberg, cieszący się wielkiem uznaniem zarówno w kraju, jak i w Rzymie. Do Islandji przybył już po raz drugi kardynał van Rossum, który dokonał poświęcenia wykończonej właśnie murowanej świątyni w stylu gotyckim oraz udzielił sakry biskupiej Mgrowi Meulenbergowi. Nowy biskup otrzymał liczne i serdeczne gratulacje od protestanckiej ludności miejscowej oraz od władz. Ojciec św. ofiarował nowowzniesionej świątyni artystyczną figurę z cedru libańskiego, przedstawiającą Chrystusa na krzyżu.

Z życia naszego wychodźtwa.

Nabożeństwa żałobne w Ameryce za ś. p. majora Idzikowskiego. W kościołach polskich w Ameryce odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne za ofiarę tragicznego lotu transatlantyckiego. Wzięły w nich udział liczne rzesze ludu polskiego. Nie brakło też amerykanów, życzliwych Polsce i współczujących jej w stracie jednego z najlepszych lotników-bohaterów. Katafalki pokryto sztandarem polskim i otoczono je morzem kwiecia i zieleni. Dodać należy, że aparat, którym lecieli nasi tragiczni bohaterzy, był nabyty za fundusze, zebrane wśród Polonji amerykańskiej w sumie 30.000 dolarów.

Czyż niema jeszcze do dziś dnia chrześcijan, którzy mają odwagę robić wyrzuty Bogu, że w cudowny sposób nie powstrzymuje skutków ich lekkomyślnego życia, że ich źle wychowanych dzieci nie chce zrobić dzielnymi, tęgimi ludźmi, że im za ich niedbałą robotę, za ich niedostateczną energję nie chce dać beztroskiego bytu? Czy nie widzą niektórzy młodzi, zdrowi ludzie w słowach o ptakach niebieskich pozwolenia na żebraninę i lenistwo, podstawy do pomocy drugich?

Ptaki troszczą się, zabiegają. I my mamy się troszczyć o nasze życie doczesne, ale nie w ten sposób, jakby ono tylko od naszych trosk zależało, jakby sprawy doczesne były czemś jedynem, o co należy się starać. „Nie troszczcie się, jak poganie, lecz jak dzieci Ojca, który wie, czego potrzebujecie“. Oto niebiański śpiew, który najwierniejszym z nas bywa śpiewany. Tobie, chrześcijaninie, którego życie nie jest niczem innem, jak tylko troską i pracą. Tobie, wierna matko chrześcijańska, która mimo pochłaniających cię trosk macierzyńskich uważasz każde z swoich dzieci, jako dar Boży. Tobie, chrześcijański mężu, który nie wypuszczasz z ręki steru twych spraw. Wszystkim powiedziano: „Troszczcie się, ale nie troszczcie się lękliwie. Pracujcie, ale nie pracujcie beznadziejnie. Dążcie, walczcie, ruszajcie się, ale liczcie się z waszym Ojcem niebieskim“. W Jego ręku spoczywają nasze losy. Nawet wielki los wieczności. On doświadcza nas, ale nie igra z nami, tylko wykonuje sprawiedliwość. Jeśli nam los na ziemi boleśnie skraca, będzie nam w życiu wiecznem przeobficie błogosławił. Amen.

Zgon zasłużonego kapłana na wychodźtwie. Dochodzi nas żałobna wieść z Ameryki o zgonie ks. Aleksandra Kowalskiego, znanego dobrze naszej armji, a jeszcze więcej wychodźtwu. Urodzony w Kętach w r. 1886, po skończeniu gimnazjum w Krakowie, przeniósł się ś. p. ks. Kowalski do seminarjum polskiego w Detroit. Na kapłana wyświęcony został w Albany N. Y., gdzie też objął w polskiej parafji Panny Marji wikarjat, a po śmierci jej proboszcza ks. Dereszewskiego zostaje sam proboszczem. Tu wziął się rączo do budowania wielkiej szkoły parafjalnej i klasztoru dla sióstr nauczycielek. Poczucie patrjotyczne zaciąga go w szeregi armji polskiej. Przybywa do kraju i zostaje kapelanem, dosługując się stopnia majora. Kocha go żołnierz za dobroć serca i kapłańskie zalety oraz odwagę, jaką wykazał szczególnie podczas walk z bolszewikami pod Kamieńcem Podolskim, za co spotyka go Krzyż Walecznych. Po rozwiązaniu armji Hallera wraca do Ameryki i obejmuje stanowisko proboszcza w Utica, a później w Watervliet N. Y., gdzie też i dokonał swego pracowitego kapłańskiego żywota, ceniony przez swych parafjan i kolegów.

Polski misjonarz z Chin buduje seminarjum dla Chińczyków. Przybył do Ameryki polski misjonarz z Chin, ks. Wieczorek, Salezjanin. Buduje on seminarjum duchowne dla młodzieży chińskiej, prowadząc pracę misyjną głównie w Kantonie. Pomiędzy nawróconymi przezeń Chińczykami znalazł się też jeden redaktor, który zainteresował się Polską, jej dziejami i kulturą i napisał już w szeregu poczytnych pism chińskich kilka artykułów o naszym kraju. Ks. Wieczorek zabiega nad zdobyciem funduszów na budowę wspomnianego seminarjum, głównie w ośrodkach polskich, które na cele misyjne są zawsze tak ofiarne.

Usunięcie rozwodnika z katolickiej organizacji. Na odbytym niedawno zjeździe Stowarzyszenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego w Detroit, jednej z najstarszych organizacyj polskiej bratniej pomocy, liczącej dziś 10.000 członków, zaszedł charakterystyczny wypadek:

Oto w ustawach i konstytucjach organizacyj polskich i katolickich na wychodźtwie są paragrafy, w których się wymaga od członków życia według zasad katolickich, a m. in. wykazywania się uczęszczaniem do spowiedzi wielkanocnej. Na wspomnianym sejmie znalazł się jeden z delegatów, dr. Alfred Radziński, rozwiedziony ze swą żoną. Na skutek interpelacji kilku członków i miarodajnego orzeczenia obecnego na sali ks. prałata Woźnickiego odebrano dr. Rudzińskiemu mandat poselski i usunięto z sejmu.

Z całej Polski.

Po zjeździe Polaków z zagranicy. Stosownie do programu pracy opieki duszpasterskiej nad Polakami z zagranicy, przedstawionego na Zjeździe Warszawskim, Kurja Prymasowska przygotowuje zorganizowanie Seminarjum dla duszpasterstwa zagranicznego.

Powolana na Zjeździe do życia Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy po zorganizowaniu się podjęła prace wstępne w ścisłem porozumieniu z Prymasem Polski, który inicjatywę Rady popiera.

Wizytator Apostolski Bułgarji w Polsce. Dnia 17 b. m. przybył do Warszawy z Częstochowy IEm. Arcybiskup Józef Roncalli, Wizytator Apostolski z Bułgarji. Ks. Arcybiskup brał udział w kongresie Unjonistycznym w Pradza, poczem udał się do Częstochowy. Po zwiedzeniu Warszawy wyjeżdża do Poznania celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej.

Ks. Arcybiskup Rocalli złożył wizytę JEm. Kardynałowi Kakowskiemu oraz JEm. Nunc;uszowi Apostolskiemu Marmaggiemu.

Życzenia Ojca św. Episkopatu i społeczeństwa z okazji jubileuszu Ks. Biskupa Ryxa. Ojciec św. Pius XI w dniu jubileuszu 50-lecia kapłaństwa JEm. Ks. Biskupa Ryxa nadesłał za pośrednictwem Kardynała Sekretarza Stanu następujący telegram: „Najwyższy Pasterz z okazji 50-letniego jubileuszu Twego, Księże Biskupie, przesyła Ci z całego serca życzenia zdrowia, wszelkiej pomyśłności oraz udzieln apostolskiego błogosławieństwa. (—) Gasparri“.

Pozatem nadesłali depesze JEm. Ks. Nuncjusz, Ks. Arcybiskup Sapieha, Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, Ks. Arcybiskup Mańkowski, Arcbp. Bandurski, Arcbp. Twardowski, oraz biskupi: Gall, Lisiecki, Kubina, Lisowski, Okoniewski, Jełowicki, Tomczak, Godlewski i Nowak. Nadeszły też depesze w imieniu ministra W. R. i O. P., od dyrektora departamentu wyznań X. Potockiego, od naczelnika wydziału Bogdańskiego, redaktora „Kurjera Warszawskiego“ Olchowicza Konrada prezydenta m. Warszawy Słomińskiego, jenerała Zmartwychwstańców Jagałły, XX. Prowincjałów OO. Misjonarzy i OO. Jezuitów, rektora Kolegjum Polskiego Komorowskiego, X. prałata Kaczyńskiego, ora Majewskieao oraz wielu innych osób.

Odmowa legalizacji „Starej Cerkwi“. Wileński Urząd Wojewódzki nie zatwierdził ponownie prośby prsedstawicieli „starej cerkwi“ prawosławnej, w której domagali się oni legalizacji nowe sekty, nie uznającel autokefalji cerkiewnej w Polsce. „Staro-cerkowcy“ zależą kanonicznie od osławio-

nego archireja Eleuterjusza, rezydującego w Kownie i tytułującego się „arcybiskupem litewskim i wileńskim“. Fakt niezalegalizowania „starej cerkwi“ będzie znowu jednym z ciekawych momentów w sprawie unji marjawicko-staro-cerkiewnej.

Ze świata katolickiego.

Hojność katolików amerykańskich na cele misyjne. Według obliczeń rady generalnej papieskiego Dzieła Krzewienia Wiary w Rzymie, obecnie prawie połowa ofiar na cele misyjne pochodzi od katolików ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. Wielką ofiarność ich potwierdza także sprawozdanie roczne oddziału tego stowarzyszenia na archidiecezję nowojorską. Według tego sprawozdania przekazano do Rzymu sumę 176.316 dolarów, zaś do Biura Misyjnego w Chicago na cele misyj krajowych sumę 48.123 dolarów. Do tego dochodzą ofiary na wyraźnie określone cele misyj wśród pogan w sumie 234.778 dolarów i na cele specjalne misyj w kraju 122.211 dolarów. Sprawozdanie nadmienia, że „ta statystyka dowodzi hojności katolickich wiernych z Nowego Jorku na cele misyj krajowych i zagranicznych i napełnia otuchą, że Boski Misjonarz, Zbawiciel nasz, błogosławić będzie archidiecezji nowojorskiej za hojność i ofiarność w tak ważnej sprawie religijnej, jak misje“.

Katolicki program społeczny programem rządu holenderskiego. Jak wiadomo, do nieparlamentarnego gabinetu Ruy de Beerenbroucka (katolika) na ogólną liczbę dziewięciu ministrów weszło czterech, należących do „rzymsko-katolickiej partji państwowej“. „Maasbode“ w ostatnim swym przeglądzie tygodniowym powraca do rozważań nad strukturą gabinetu i stwierdza, że Holandja będzie rządzona pod znakiem katolickim, ponieważ wybory wykazały, że żadna inna partja nie może się poszczycić taką spoistością, silną postawą i zdrowym przyrostem, co „R.-K. Staatspartij“. Szczególnie ważnem jest powierzenie katolikowi teki ministerstwa pracy, „przez co katolicki program społeczny stanie się dyrektywą dla nowego rządu krajowego“.

Rosyjscy emigranci na audjencji u Ojca św. Ojciec św. udzielił w tych dniach audjencji większej grupie emigrantów rosyjskich. Audjencja nosiła niezwykle serdeczny charakter. Ojciec św. rozmawiał z każdym z uczestników. Chór kozaków kubańskich odśpiewał podczas audjencji szereg pieśni narodowych.

Pismo naukowe, poświęcone studjom bizantyjskim. Instytut słowiański w Pradze zorganizował specjalne studjum bizantyjskie. Staraniem tego studjum wychodzić będzie pismo naukowe p. t. „Byzantina Slavica“, które zajmować się będzie stosunkami słowian z Bizancjum. Projektem założenia tego pisma zainteresował się osobiście prezydent republiki czeskiej, Massaryk, ofiarując na ten cel hojny zasiłek. Nowe to pismo naukowe zamierza uzupełnić studja bizantyjskie rosyjskiego pisma „Wizantyjskij Wremiennik“, które w kołach naukowych cieszy się dużem uznaniem, a które od wojny bardzo nieregularnie wychodzi.

Kierownictwo omawianego pisma powierzone zostało grupie profesorów uniwersytetu praskiego, w skład której wchodzi m. in. ks. prof. Dvornik, będący równocześnie kierownikiem czecho-słowackich „Wiadomości religijnych“.

Lampa-wotum w bazylice na górze Tabor. Za sprawą „Przeglądu Palestyńskiego“ zawiązał się w Rzymie komitet, celem ufundowania w bazylice OO. Franciszkanów na górze Tabor lampy-wotum na pamiątkę pojednania Stolicy św. z państwem włoskiem. W lampie tej palić się ma oliwa, pochodząca z drzew oliwnych z góry Gethsemani.

Podziękowanie Ojca św. dla Hiszpanji za pomoc podczas prześladowania katolików w Meksyku. Ojciec św. Pius XI polecił wyrazić Hiszpanji podziękowanie za poparcie, udzielone Kościołowi katolickiemu w walce z uciskiem katolików przez rząd meksykański. Hiszpanja sama złożyła do dyspozycji Papieża dla prześladowanych w Meksyku katolików sumę 153 miljony lir, prócz tego zaś przyjęła bezpłatnie do swych uczelni bardzo wielu studentów meksykańskich, którzy zmuszeni byli opuścić swą ojczyznę z powodu swej religji.

Postanowienia ślubów małżeńskich weszły w życie. Nowa forma zawierania małżeństw, stosownie do zawartego przez Stolicę św. z Włochami konkordatu uzyskała moc obowiązującą z dn. 8 b. m. Na zasadzie konkordatu śluby kościelne uzyskały wszelkie skutki prawa cywilnego. Dla katolików zawarcie ślubu tylko w kościele w zupełności wystarcza, podczas gdy nowożeńcy innych wyznań we Włoszech, jak dotychczas, będą musieli składać odpowiednie deklaracje wobec urzędników stanu cywilnego.

Zupełny zakaz ordynarjatu odwiedzin w Konnersreuth. Jak urzędowo komunikuje biskup z Herzogenbusch, msgr. Diepen, ordynarjat biskupi w Ratysbonie, który udzielił mu zezwolenia na odwiedzenie Teresy Nenmann, jednocześnie oznajmił mu że z bardzo ważnych przyczyn co najmniej na przeciąg kilku miesięcy wszelkie odwiedziny stygmatyczki z Konnersryuth bez żadnego wyjątku będą zabronione.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

SIERPIEŃ — 1929.

25	N	F. 14 po Ś. Ludwika	12	G. 9 po S. Hł. 8.
26	P	Zefiryna	13	Maksyma
27	W	Przem. św. Krz.	14	Mycheja pr.
28	S	Augustyna b.	15	Uspen. Bohor.
29	C	Ścięcie św. Jana	16	Diomyda
30	P	Róży z L., Joach.	17	Myrona
31	S	Rajmunda	18	Flora i Ławra

Z Kleparowa. Przyzwyczajeni jesteśmy dowiadywać się o Kleparowie przeważnie z komunikatów policyjnych: o bójkach, kradzieżach lub nawet zabójstwach tam popełnianych, a nic nie wiemy o odwrotnej, dobrej stronie życia tamtejszej Polonji.

I tam daje znaki życia praca społeczna, jako wykładnik ewangelicznie pojętej miłości bliźniego i Boga, tego największego przykazania Mistrza naszego.

Dzisiaj zapodaję najświeższe fakty, jakie zaszły w ciągu lipca w Kleparowie.

Oto 7 lipca b. r. ma miejsce pierwsze zebranie organizacyjne Ligi katol. z zagajeniem ks. proboszcza i przemówieniem prelegenta ze Lwowa, a w tydzień potem odbywa Liga swe pierwsze Walne Zebranie i przeprowadza wybór Zarządu. Jest pewność, że zespół Zarządu jest szczęśliwie i pomyślnie dla Ligi zebrany. Dowodem tego, że prezes i cały zarząd Ligi nowoobrany doskonale pojął ducha Ligi, a także dowodem zapału i rozmachu pracy niech będzie fakt, że w ciągu tego samego miesiąca lipca powstaje w łonie Ligi Koło młodzieży męskiej katolickiej a wkrótce powstanie organizacja młodzieży żeńskiej. Zarząd Koła młodzieży męskiej odbył już dwa posiedzenia, wszystko w ciągu lipca. Oby danem mu było w całości zrealizować swój program obszerny i realny. Lwów śledzić będzie z zaciekawieniam postępy pracy w Lidze. Czy ma tylko śledzić? Czy to wystarczy? Nie, tam trzeba pójść i z pomocą, czynną współpracą. *ob.*

Związek organistów Djecezji lwowskiej zaprasza wszystkich Kolegów organistów i członków chórów kościelnych na kongres muzyczno-liturgiczny, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 10, 11 i 12 września b. r.

Bliższych informacji udzieli p. Głowacki sekretarz Związku organistów djecezji lwowskiej. Lwów, ul. św. Mikołaja 2.

Zapowiedzi.

Od 18/VIII do 24/VIII 1929.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji archikatedralnej. 1) Górecki Józef, Leona Sapiehy 1. Krawczyk Janina Franciszka (2 im.), Sykstuska 32. — 2) Weber Leonard Konrad (2 im.), Lindego 2. Chomińska Zygmunta Ludwika (2 im.), Daniłowiczów 9. 3) Jarmoliński Piotr, Rynek 18. Anastazja Horyń, Piłsudskiego 11 a.

W parafji św. Anny. 1) Bronisław Kowal. Helena Pindus. — 2) Ludwik Sowa. Michalina Togan. — 3) Bronisław Rudyk. Marja Szwedyk.

W parafji św. Mikołaja. 1) Marjan Stopnicki, Tarnowskiego 74. Marja Górka. Otwock ad Warszawa. — 2) Stanisław Balicki, Zadwórzańska 29. Stefanja Schönet, Jabłonowskich 32. — 3) Mieczysław Pollo, Małeckiego 8. Janina Eichelberger, Oficerska 16. — 4) Bartłomiej Rozwadowski, Zuszyce. Anna Jurystowska, Racławicka 1. — 5) Fryderyk Blum, Jabłonowskich 8. Romualda Stoińska, Tarnowskiego 75. — 6) Stanisław Kokurewicz, Rynek 41. Michalina Myc, Sokoła 1. — 7) Jan Smyk, Supińskiego 6. Albina Kopystyńska, Żółkiewska 151. — 8) Franciszek Sawicz, Zyblikiewicza 39. Zofja Wargas, Lenartowicza 11.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Burgberger Jan, Sodowa 3. Nalborczyk Helena, Gipsowa 4. — 2) Gawlik Józef, Olszanecka Melanja, Kulparków. — 3) Barański Stanisław, Bart. Głowackiego 26. Galasiewicz Irena, Potockiego 68. — 4) Stachowicz Antoni. Bosak Bronisława. 5) Szczudłowski Bronisław, Droga Wulecka 121. Parijczak Anna, Droga Wul. 20. — 6) Sawicz Franciszek, Zyblikiewicza 39. Wargas Zofja, Lenartowicza 11.

W parafji św. Elżbiety. 1) Schmidt Franciszek, Franciszka Kiszko, Gródecka 68. — 2) Rojek Bronisław, Julja Kasiuk, Bogdanówka 55. — 3) Mrozowski Stanisław, Marja Kałucka, Domsa 12. — 4) Łabaziewicz Stanisław, Józefa Haftek, Na Błonie 24. — 5) Stelmach Franciszek, Anna Iżak, Trauguta 1 a. — 6) Barański Stanisław, Irena Galasiewicz, B. Głowackiego 26.

W parafji św. Marcina. 1) Grabowski Jan, św. Marcina 24 a. Sołtykiewicz Helena, Zniesienie. — 2) Wilczyński Jan, Zamarstynów, Krzywa 32, Skrzynkowska Aniela, Panieńska 43. — 3) Dachnowicz Stanisław, Leśna 5. Kowalska 1 śl. Standt 2 śl. Mendyka Paulina, Krótka 12. — 4) Hajłasz Franciszek, Trauguta 1 a. Miłko Elżbieta, Zamarstynów, Paderewskiego 11.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów Ormiańska 13. Tel. 24-61